



**Z UŚMIECHEM
i ODWAGĄ**
czyli

**JAK PRZETRWAĆ NA OBOZIE
HARCERSKIM**

sprawdzone metody pracy
z dziećmi i młodzieżą



Opracowała: pwd. Anna Kurowska

Hufiec ZHP
Rzeszów

WSTĘP

Dlaczego tytuł niniejszego opracowania brzmi:
„Z uśmiechem i odwagą”?

Duże poczucie humoru jest potrzebne do pracy z harcerzami a do pracy w ramach HAL i HAZ szczególnie. Nie ma nic gorszego niż Komendant Obozu Harcerskiego lub instruktor sprawiający wrażenie cierpiętника.

Brak uśmiechu na twarzach Kadry może skutecznie popsuć najlepiej zapowiadający się obozowy dzień.

Uśmiech sprawia, że chce nam się chcieć, życie staje się piękniejsze a najtrudniejsze nawet obozowe obowiązki stają się łatwiejsze do udźwignięcia.

Uśmiech zaraża, przekazuje naszą życzliwość a w wielu przypadkach leczy nawet pęknięte serce i obolałą duszę. Jest więc niezbędnym bagażem w obozowym plecaku i biada instruktorowi bądź funkcyjnemu drużyny, który by o nim zapomniał.

Drugim ogromnie ważnym składnikiem wakacyjnej wyprawki jest odwaga. Trzeba mieć jej bardzo dużo, aby zdecydować się na podjęcie służby Komendanta Obozu.

I nie chodzi tu jedynie o odwagę pól bitewnych ale również o odwagę podejmowania codziennych, trudnych decyzji, odwagę bronięcia swojego zdania, odwagę bycia sobą.

Nie jest to zadanie łatwe, ale jak wiadomo: „Harcerz całym życiem pełni służbę” więc radę sobie da. A żeby to zadanie chociaż trochę mu ułatwić – powstała ta książeczka.

Jestem pedagogiem o wieloletniej praktyce, instruktorką ZHP, drużynową drużyny Nieprzetartego Szlaku, członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA. Działam jako członek Komendy Hufca Rzeszów i instruktor Chorągwi Podkarpackiej. Zorganizowałam i przeżyłam wiele wyjazdów, wycieczek, obozów i zimowisk jako kadra ale i jako uczestnik, dlatego wiem co może się podobać a jakich form należy unikać.

W niniejszej publikacji pragnę się podzielić moją wiedzą i doświadczeniem z instruktorami ZHP, aby pomóc im na trudnej drodze harcerskiej służby a może tylko uzmysłowić lub przypomnieć to, co doskonale wiedzą, ale nie zawsze o tym pamiętają.

Układ stron nie jest tu przypadkowy. Lewa strona pozostaje pusta na osobiste uwagi czytelnika, dzielenie się własnym doświadczeniem, zgodą bądź nie, na czytane tezy. Jest to więc mini – przewodnik ale jednocześnie notes w którym warto umieścić własne sugestie a wtedy książeczka ta będzie „żyła” i każdy jej egzemplarz będzie miał swój, niepowtarzalny charakter.

Życzę WSZYSTKIM CZYTELNIKOM dużo UŚMIECHU I ODWAGI oraz pięknych przeżyć na udanych formach harcerskiego wypoczynku ☺.

I DZIAŁANIA PRZEDOBOZOWE

UWAGA! Przed nami wymarzony obóz! Jeszcze trudno sprecyzować jaki on będzie, bo mamy jeszcze dużo czasu, ale wszystko lepiej załatwiać z dużym zapasem czasowym, kiedy jeszcze można przebierać w ofertach baz harcerskich.

Gdy mamy już pomysł na wakacje i szukamy chętnych na wspólny wyjazd – warto zorganizować spotkanie z Rodzicami. Zawsze lepiej mieć w rodzicach sojuszników i dlatego można ich dopuścić do wiedzy przedobozowej. Zawsze może coś doradzą a może nawet zasponsorują? Podczas tego spotkania trzeba poinformować o kosztach wyjazdu, przekazać niezbędne informacje, uzyskać zgody od rodziców, przekazać im listę niezbędnych na obóz rzeczy. Nie każdy rodzic przecież był harcerzem i nie musi wiedzieć, że na obóz zabiera się plecak a nie walizkę na kółkach.

1) Nie taka dokumentacja straszna jak ją malują.

„Wszystko jest trudne nim stanie się łatwe” – mówi stare przysłowie. Wiadomo dokumentacji przedobozowej jest bardzo dużo, ale możemy zerknąć na stronę www.zhp.pl aby przypomnieć sobie instrukcję HAL. Gdy samodzielne przygotowanie dokumentacji jest zbyt trudne dla przyszłego

Komendanta - może on zawsze poprosić kogoś z organizacji o pomoc. Należy jednak pamiętać, aby działania te wykonać na długo przed obozem, gdyż presja czasowa może bardzo utrudnić to zajęcie.

2) Właściwa Kadra to połowa sukcesu.

Przed Komendantem jedno z najtrudniejszych zadań – właściwy dobór kadry na obóz. Poza kadrą instruktorską dobrze jest nawiązać kontakt z kadrą młodzieżową, która pomoże w trudnych sytuacjach. Warto, aby kadra poznała się przed obozem. Można wyznaczyć jej jakieś wspólne zadanie – np. opracowanie programu obozu. Można zaszać i zorganizować wyjazd integracyjny przyszłej kadry obozu. Ważne jest, aby zebrać informacje na temat przyszłych współpracowników. Czy nie ma między nimi jakiś zatargów? Można już dokonać przydziału obowiązków, rozdać zadania. Należy znaleźć dobrego gitarzystę i osobę odpowiedzialną za prowadzenie śpiewu. Można rozdać książki pracy celem zapoznania.

3) Pańskie oko konia tuczy.

Komendant jest odpowiedzialny za obóz i wszystko co jego dotyczy. Musi więc czuwać nad wszystkim i szybko reagować w sytuacjach trudnych.

Komendant wszystko sprawdza i dogląda, jeździ na miejsce obozu, negocjuje warunki z Komendantem bazy, kontaktuje się z kadrą na miejscu. Wreszcie organizuje dowóz uczestników na miejsce obozu i nie przestaje żyć na wysokich obrotach aż do czasu zakończenia obozu.

METODY PRACY NA OBOZIE

Gdy już zaczniemy obóz, wszystko będzie działało się szybko. Nie będzie czasu na powtórki, dlatego każdą decyzję należy przemyśleć, aby potem nie żałować. Zawsze pod uwagę należy brać grupę wiekową i zainteresowania naszych wychowanków. Nie warto jednak zbytnio się napinać, Komendant jest przecież na urlopie i powinien czerpać z pobytu na obozie radość i satysfakcję. A oto garść uwag o których należy pamiętać, aby czas wakacji okazał się dobry dla wszystkich: tak uczestników jak i kadry z Komendantem na czele.



1) Obóz indiański czy słowiański?

Obrzędowość na obozie jest zagadnieniem ogromnie ważnym. Należy pamiętać, że obrzędowość słowiańska czy też

indiańska niezwykle pomaga w programie obozu i porządkuje wiele spraw.

Warto pokusić się o odpowiednie przebrania, gdyż wtedy wszystko stanie się bardziej na serio. Ważne jest nazewnictwo, okrzyki, hasła, totemy zastępów. Im bardziej uwiarygodnimy naszą przygodę tym bardziej młodzież nam uwierzy i będzie miała doskonałą zabawę.



2) Bezpieczeństwo, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo!!!

Bezpieczeństwo jest naprawdę ważne na obozie. Gdy dochodzi do wypadku nikt nie pamięta jak ciekawe formy pracy zastosowano, ale wszyscy mówią, że nie dopilnowano bezpieczeństwa.

Należy zadbać o bezpieczeństwo bazy, zapoznanie się z regulaminami a następnie bezwzględne przestrzeganie ich, Bardzo ważnym zagadnieniem jest plażowanie, kąpiel tylko w miejscach dozwolonych i pod okiem ratownika. Zawsze pamiętajmy, że woda potrafi być szalenie niebezpieczna i trzeba czuć do niej respekt. Dużym wyzwaniem mogą stać się osy, kleszcze czy meszki. Należy zawsze zachować szczególną ostrożność, gdy pod naszą opieką przebywają także młodsze dzieci i należy otoczyć je troskliwą opieką. Także wieczorne ogniska czy też nocne wymarsze muszą wzmocnić naszą czujność. Noc – to czas osłabionej koncentracji, senności i nietrudno wtedy o zagubienie czy też wypadek. Podczas poruszania się po drogach zawsze stosujemy się do przepisów i pamiętajmy, że kierowca może zasnąć lub mieć gorszy dzień. Także poruszanie się po lesie grupą z kompasem może być niebezpieczne. Pamiętajmy, że podczas wędrowki tempo marszu zawsze narzucają najslabsi harcerze i niedozwolone jest, aby pozostawić ich w tyle bez pomocy. Może uwagi te są w zupełności niepotrzebne czytelnikowi, czuję się jednak w obowiązku przypomnieć o zasadach bezpieczeństwa zwłaszcza, że zauważam ostatnio pewną niefrasobliwość u przedstawicieli młodego pokolenia. Proszę pamiętać, że rodzice oddający pod naszą opiekę swoje pociechy, ufają nam i oczekują, że ich dzieci będą całkowicie bezpieczne.

3) Piosenka jest dobra na wszystko.

Piosenka to najlepszy przyjaciel harcerza. Prawdziwy obóz bez obrzędowych ognisk z piosenką harcerską nie może się udać.

Warto zadbać o dobrych gitarzystów: mogą to być instruktorzy lub też uczestnicy, ale o ich przybycie na obóz należy zatroszczyć się jeszcze w miejscu zamieszkania. Aby wszystkim dobrze się śpiewało warto przed obozem przygotować obozowy śpiewniczek, który pozwoli zaoszczędzić czas, który poświęcilibyśmy na naukę słów piosenek i pieśni. Dobrą obozową praktyką są codzienne śpiewanki. Dzieci i młodzież będą chętnie śpiewać z nami pod warunkiem, że postaramy się dla nich o odpowiedni repertuar. Wspaniałym pomysłem jest własnoręczne wykonanie przez harcerzy prostych instrumentów z puszek, kapsli, nakrętek i używanie tych „przeszkadzajek” przy każdej możliwej okazji.

4) Majsterkę czas zacząć.

Majsterka obozowa pozwala na lepsze zagospodarowanie się. Warto wykonać kilka prostych sprzętów, aby harcerze poczuli, że to naprawdę ich obóz. Przygotowanie terenu obozu będzie zajmujące szczególnie dla chłopców i da im poczucie odniesionego sukcesu. Można wykonać wszelkie udogodnienia, kosze, wieszaki, totemy, ale także latryny, mosty, maszt, tablicę ogłoszeń, płot wokół obozowiska... Należy wykorzystać pomysłowość obozowiczów a efekt będzie murowany. Jak na harcerzy przystało w działalności obozowej powinno znaleźć się miejsce na zadania na rzecz społeczności lokalnej. Niech po nas coś zostanie i przypomina naszym następcom, że warto być Harcerzem.

5) Obozowe apele i święta co niedzielę.

Każdy obóz powinien mieć swoje stałe punkty programowe. Niewątpliwie należy do nich codzienny apel, który dyscyplinuje harcerską pracę, reguluje rytm dnia, pozwala na szybkie przekazanie istotnych informacji a także daje harcerzom poczucie przynależności do wspaniałej organizacji jaką niewątpliwie jest Związek Harcerstwa Polskiego.



Podczas obozu można przeprowadzić wiele harcerskich uroczystości, które na zawsze kojarzyć się będą z pięknym czasem obozowego życia. Należy do niej niewątpliwie Święto Biskopata. Świadomie piszę Święto Biskopata a nie chrzest, gdyż jestem przeciwna organizowaniu imprez, które polegają na inicjacyjnym znęcaniu się nad biednymi młodzianami. Lepiej zorganizować w ramach Święta - biegu Biskopata z ciekawymi konkurencjami i zabawami. Obóz to także idealne miejsce na zorganizowanie Przyrzeczenia Harcerskiego czy też

Zobowiązania Instruktorskiego, które pozwoli całej harcerskiej braci uczestniczyć w tej podniosłej uroczystości. Każdy obozowy dzień powinno zwieńczyć ognisko. Może być one obrzędowe, integracyjne z tubylcami lub harcerzami z sąsiedniego obozu. Może być też ognisko „spożywcze” podczas którego główną rolę odegra pieczona kielbasa.



Bardzo ważnym elementem każdej niedzieli czy święta powinna być Msza Święta. Postarajmy się, aby była to Msza Polowa, nawet jeśli w pobliżu znajduje się Kościół. Msza Polowa pozostanie w pamięci obozowiczów na całe życie. Jest to przeżycie tak głębokie, że warto trochę się natrudzić, gdyż owoce tego przedsięwzięcia mogą być naprawdę duże.

6) Gry i zabawy na powietrzu.

Jeśli obóz odbywa się w lesie pod namiotami, to świeżego powietrza mamy pod dostatkiem. Należy więc go w pełni wykorzystać, aby zapewnić dzieciom zdrowie na długie miesiące przebywania w mieście. Propozycji ciekawego spędzania czasu na powietrzu jest bardzo dużo, oto niektóre z nich:

- Podchody w zastępach,
- Biegi patrolowe z listami i zadaniami do wykonania,
- Wyprawy po skarb w wersji dziennej dla młodszych zuchów i harcerzy i nocnej dla wędrowników,
- Zwiad po okolicy,
- Gry wojenne,
- Paintball,
- Wycieczki trasą dostosowaną do grupy wiekowej,
- Zwiedzanie zabytków najbliższej okolicy,
- Zabawy ruchowe na powietrzu,
- Zabawy z piłką,
- Jazda konna (pod okiem instruktora!)
- Wspinaczka (pod okiem instruktora!)
- Plażowanie,
- Kąpiel (tylko z ratownikiem!),
- Nocne alarmy z wędrówką dla wędrowników,
- Samarytanka,
- Zajęcia specjalnościowe (np. strzeleckie czy strażackie)

7) W zdrowym ciele sportowy duch.

Bardzo duże znaczenie ma uprawianie sportu na obozie. I nie chodzi tu bynajmniej o sport wyczynowy, ale raczej o sportowe zachowania.

Dzień powinien rozpoczynać się krótką zaprawą pozwalającą na obudzenie całego organizmu skuteczniej od kawy ☺. Można także urządzić rozgrywki na wesoło z rywalizacją zastępów. Należy jednak pamiętać o zachowaniu fair play i nie stosowaniu przemocy, która nie pasuje do harcerskiego munduru. Ciekawą propozycja może być też sport na wesoło – śmieszne konkurencje, które rozbawią największego obozowego smutasa – np. wyścigi w workach czy bieg z jajkiem na łyżeczce.

8) A jeśli pada deszcz?

No cóż, nawet przy najlepszej pogodzie zdarzają się gorsze dni a „w czasie deszczu dzieci się nudzą”. Ale nie harcerze. Komendant ze swoją kadrą ma zawsze przygotowany PLAN B. Każdy obóz powinien mieć jeden duży niezamieszkały namiot – świetlicę. To tu schronią się wszyscy w razie niepogody. A na te mniej ciepłe dni mamy udaną receptę:

- Szeroko pojęte zabawy świetlicowe (proponowane jednak raczej młodszym dzieciom),
- Zabawy z chustą i tunelem KLANZA,
- Płyty zuchowe i harcerskie,
- Proste tańce integracyjne,
- Śpiew z gitarą i własnoręcznie wykonanymi instrumentami,

- Metody dyskusyjne (np. 2-4-8, metoda „Puste krzesło” – KLANZA),
- Zabawy taneczne przy muzyce,
- Konkursy,
- 100 pytań do KADRY,
- Świeczkowiska,
- Kuźnice dla wędrowników,
- Spotkania z ciekawymi ludźmi,
- Zdobywanie sprawności,
- Pisanie listów i kartek do rodziny (bezcenne w dobie SMS-ów),
- Czytanie bajek dla dzieci.

9) Jak przeżyć NAJAZD RODZICÓW.

Odwiedziny rodziców na obozie są zwykle trudnym dla wszystkich dniem. Trudnym dla Komendanta, bo wszystko nagle jest inaczej i nie można przewidzieć kto się do czego przyczepi, trudnym dla Kadry, bo ktoś nagle patrzy im na ręce. Jest to także trudny dzień także dla samych zainteresowanych harcerzy a jeszcze bardziej dla zuchów: dla tych których rodzice odwiedzają – bo znów obudzą tęsknotę za rodzinnym domem i tym co znajome i kochane a o czym udało się z trudem na chwilę obozową zapomnieć, a także dla tych których rodzice z różnych powodów nie odwiedzają – bo jest im smutno, bo również tęsknią i z zazdrością patrzą na odwiedzanych szczęśliwców.

Warto tego dnia zadbać o ciekawe zajęcia na miejscu, aby rodzicom pokazać, czym jest prawdziwy obóz a uczestnikom

uprzyjemnić czas oczekiwania na odwiedzin lub zapewnić pociechę w razie ich braku. Niezwykle atrakcyjną propozycją może być wspólne Ognisko Pokoleń, praktykowane przez drużyny z dużym doświadczeniem i niemałym stażem.

Jest to więc dzień ze wszech miar trudny i należy zminimalizować jego wpływ na obozowe życie. Najlepiej jeśli dzień odwiedzin odbędzie się 1 raz podczas obozu np. w niedzielę ustaloną wcześniej na spotkaniu przed obozowym z rodzicami. Ustalenie jednego konkretnego terminu pozwala nam nie dezorganizować całego obozu, bo każdy rodzic mógłby odwiedzić swoje potomstwo w innym terminie i rekordowo zepsuć nam obozową pracę.

Podczas odwiedzin należy pamiętać o podpisywaniu przez rodziców odpowiedzialności za przejęcie opieki nad dzieckiem w określonych godzinach i zabranie go poza teren obozu.

Karygodnym zjawiskiem, ale niestety zdarzającym się na najlepszych obozach, jest „porywanie dzieci” przez kochających rodziców. Często są oni tak wzruszeni widokiem swoich dawno niewidzianych latorośli, że na sygnał „biednego” dziecka, które chce wracać do domu, zabierają córkę lub syna do samochodu i nie informując kadry wywożą dzieci poza teren obozu. Trudno jest zrozumieć tak irracjonalne zachowanie dorosłych i wydawałoby się odpowiedzialnych ludzi, którzy nie zdają sobie sprawy na co narażają kadrę obozową odpowiadającą za bezpieczeństwo dzieci, nie mogącą doliczyć się wszystkich uczestników i z przerażeniem poszukującą tych zagubionych. Tak więc w dniu odwiedzin wszyscy opiekunowie muszą być niezwykle czujni, rozmawiać z rodzicami, dopełniać wszystkich obowiązków i formalności, aby do takich sytuacji nie dopuścić.

Ważnym także problemem w dobie powszechnej komunikacji komórkowej są również nieustające telefony uczestników do rodziców i odwrotnie. Aby uniknąć całkowitej dezorganizacji zajęć należy umówić się wcześniej z rodzicami, że funkcyjni będą odbierać dzieciom telefony i przekazywać im jedynie w określonym czasie np. 2 godz. po obiedzie. Nie zaleca się czynić tego przed wieczornym spoczynkiem, gdyż szczególnie u młodszych dzieci wieczorna rozmowa z rodzicami może spowodować poczucie tęsknoty za domem a co za tym idzie niepotrzebny smutek, łzy, trudności z zasypianiem.

10) Zostaną nam wspomnienia.

Najlepszy i najgorszy obóz kiedyś się kończy. Ważne w jaki sposób: czy zostaną nam dobre wspomnienia czy też fochy a w skrajnych przypadkach nawet odejście z harcerstwa. O dobre zakończenie obozu trzeba się postarać. Zadbajmy o wyjaśnienie wszelkich nieudomówień, wybaczenie wzajemne wszelkich żali. Zorganizujmy wspólny Apel Pożegnalny z nagrodami i listami pochwalnymi. Jeśli budżet obozu jest napięty do granic możliwości i nie uda nam się zainwestować w nagrody, zawsze można obozowiczów nagrodzić z humorem i niebanalnie: uściskiem dłoni Komendanta, spacerem z Pigułą po Placu Apelowym lub oglądaniem gwiazd z dh. Obożnym czy też fantastycznymi harcerskimi i zuchowymi okrzykami. Niech każdy poczuje się doceniony i zauważony. Przecież na tę chwilę pracował przez cały obóz ☺ Można także zafundować dzieciom kolorowe chusty na wpisy lub pozwolić na dokonywanie

pamiątkowych wpisów na własnych chustach. Stają się one wówczas najmiłą pamiątką.

DZIAŁANIA POOBOZOWE

Obóz się skończył i wszyscy cali, zdrowi i szczęśliwi wracają do domów. Wbrew pozorom dla Komendanta i Kadry to jeszcze nie koniec pracy. Teraz szczególnie muszą być czujni i spostrzegawczy. Podróż powrotna to trudny czas, należy sprawdzić czy nikt niczego nie zapomniał, każdy spakował swoje ubrania i przybory do własnych plecaków i toreb. Należy dopilnować jak dzieci radzą sobie z podróżą i zaopatrzyć tych mniej odpornych w torby foliowe, aby nie doszło do niepotrzebnego zabrudzenia pojazdu. Po dojechaniu na miejsce zbiórki dzieci należy zebrać, ustawić, przeliczyć, pożegnać się w obrzędowy sposób a dopiero potem oddać stęsknionym rodzicom nie zapominając oczywiście o bagażu podróżników. Ogromnym błędem jest udzielenie zgody na wybieg dzieci z autobusu wprost w rodzicielskie ramiona, gdyż tracimy wówczas kontrolę nad wychowankami i nietrudno o wypadek, zagubienie czy zapomnienie o bagażu osobistym. Kadra musi również czekać z dziećmi aż do momentu odbioru ostatniego uczestnika obozu przez rodzinę. Dopiero wówczas Komendant może rozwiązać obóz i odwołać Kadre.

Co należy robić po obozie

1) Dopelnianie formalności.

Po obozie nie nadchodzi jeszcze czas odpoczynku dla Komendanta i jego kadry. Najpierw należy uzupełnić dokumentację i rozliczyć się z władzami Związku. Uzupełniamy braki, wszystko jeszcze raz sprawdzamy i zdajemy z poczuciem odzyskanej wolności ☺

2) Spotkanie kadry i podsumowanie obozu.

Po obozie warto spotkać się na „naradzie wojennej”. Jest przecież tyle spraw, które musicie omówić. Wszystkie trudne sytuacje i sposoby radzenia sobie z nimi. Inne propozycje rozwiązań sytuacji kryzysowych. Sugestie na przyszłość. Komendant powinien podziękować kadrze, zapytać o jej spostrzeżenia, przeprosić za ewentualne uchybienia. Jest to dobry czas, aby porozmawiać o dalszej współpracy.

3) Poobozowe ognisko.

Warto zadbać o to, aby nić przyjaźni nawiązana w harcerskim namiocie mogła się utrwalić. Dlatego zorganizujemy poobozowe ognisko, które pozwoli nam powspominać dobre (i tylko dobre) chwile wakacyjnego wyjazdu. Niech spotkają się wszyscy uczestnicy obozu, mogą

przyjść także ich rodzice. Będzie to dobry czas na snucie harcerskich planów na przyszłość. Może będzie to początek udanej akcji naborowej do drużyny? Na pewno nie będzie to czas stracony czego życzę wszystkim z głębi harcerskiego serca.

CZUWAJ!



